

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Zaczyna się miesiąc maryjny *par excellence*, w którym staramy się zintensyfikować każdego dnia nasze nabożeństwo do Maryi. Wielu z nas pamięta zwyczaje, których nauczyliśmy się w dzieciństwie: modlitwy skierowane do naszej Matki – na przykład odmawianie Różańca w rodzinie – ofiarowanie Jej drobnych niedogodności, kwiaty przyozdabiające wizerunki Maryi ...; dlatego sugeruję ojcom i matkom rodzin, byście żyli tymi gestami, ucząc pobożności maryjnej Wasze dzieci. Pomoże Wam lektura i rozważanie słów Ojca Świętego o relacjach rodzinnych w ostatniej adhortacji apostołskiej ¹.

Wcielajmy w życie te wskazówki, oraz idźmy za radami i sugestiami naszego Ojca, by budowanie rodziny stało się zadaniem dla wszystkich w Dziele, ze świadomością, że dzięki tej rodzinnej trosce Opus Dei jest przedsięwzięciem Nieba.

Święty Josemaría włożył dużo wysiłku, by wzrastała w Dziele pobożność maryjna, warunek bez którego nie jest możliwe, a co najmniej jest bardzo trudne, pójście za Chrystusem. Pielgrzymka majowa jawi się nam jako konkretne nabożeństwo, rozpowszechnione już po całym świecie. Zachęcił nas też do większej miłości i czułości w obcowaniu z Maryją: poprzez spokojne odmawianie Różańca z rozważaniem tajemnic życia Jezusa i Maryi; modlitwę Anioł Pański w południe, etc. Całość norm pobożności, które – gdy są dobrze praktykowane – pomagają zachować obecność Bożą w ciągu całego dnia.

Modlitwa do Maryi to wyraz miłości i znak całkowitej ufności. Nie zatrzymuje się na uczuciach, które – swoją drogą – mogą być liczne w trakcie modlitwy. **Ale nie**

¹ Por. PAPIEŻ FRANCISZEK, Adhort. apost. *Amoris Laetitia*, 19-III-2016, rozdz. 3 i 7.

*powinniśmy się martwić, jeśli na początku mamy tylko dobrą wolę modlenia się do Najświętszej Maryi Panny, jeśli modlimy się trochę bezrefleksyjnie. Gdy ta szczerą modlitwa wypływa z serca, które – mimo wszystko – nie zapomniało o matczynych staraniach, Maryja wspomaga naszą słabość i kieruje duszę do pragnień formowania się w doktrynie Jej Syna. Ta krótka modlitwa – wąty węgielek pokryty popiołem – przekształca się w ogień, który spala nasze osobiste nędze, i jest zdolny przyciągnąć inne osoby do światła Chrystusowego*².

Być może kiedyś zdaliśmy sobie sprawę z tego, że Ewangelie zawierają mało słów Najświętszej Maryi Panny, oraz ani jednego słowa świętego Józefa. Tym niemniej, słowa Ewangelii wystarczają nam by zrozumieć, jak *Matka Jezusa krok po kroku towarzyszy swojemu Synowi, włączając się w Jego odkupieńczą misję, radując się i cierpiąc razem z Nim, miłując tych, których miłuje Jezus, zajmując się z matczyną troską tymi wszystkimi, którzy są u Jego boku*³. Zatrzymajmy się na przykład na opowiadaniu o weselu w Kanie Galilejskiej. *Ewangelista opowiada nam, że zwracając się do sług, Maryja rzekła: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. O to właśnie chodzi; zaprowadzić dusze, by stanęły przed Jezusem i zapytały Go: Domine, quid me vis facere? Panie, co chcesz, abym uczynił?*⁴

Kościół na podstawie tych słów wzywa w litanii Maryję jako *Mater Boni Consilii*, Matkę dobrej rady, ponieważ istotnie nie ma lepszego zalecenia niż to: kierować dusze do Jezusa, naszego Mistrza i Zbawiciela, by każdy człowiek mógł Go poznać, obcować z Nim i zakochać się w Nim. Tak czynił święty Josemaría od początków Dzieła. My, którzy mogliśmy towarzyszyć mu w jego pielgrzymkach maryjnych podziwialiśmy jak pobożnie odmawiał każde Zdrowaś Maryjo, by bardziej intensywnie obcować z Trójcą Świętą. Nie zapominajmy też, że *wiele nawróceń, wiele decyzji oddania się na służbę Bogu poprzedziło spotkanie z Maryją*⁵. Doświadczaliśmy tego wiele razy w naszym życiu osobistym oraz w pracy apostołskiej.

Rada naszej Matki do służących w Kanie Galilejskiej jest dziś skierowana do każdego z nas, bo wszyscy jesteśmy wezwani do przybliżania innych ludzi do Jezusa. Jednym z dzieł miłosierdzia co do duszy szczególnie zalecanym w roku jubileuszowym jest *dawanie rad tym, którzy jej potrzebują*. Mistrz chce się nami posłużyć tak jak pierwszymi uczniami, których wysłał do wszystkich miast, do których zamierzał iść, aby przygotowali Mu drogę. **Ponieważ On mówi do nas nie tylko w zaciszu serca, – tłumaczy Papież Franciszek – ale także za pośrednictwem głosu i świadectwa braci. Naprawdę wielkim darem jest możliwość spotkania ludzi wiary, którzy zwłaszcza w bardziej skomplikowanych i ważnych chwilach naszego życia pomagają nam rozjaśniać nasze serca i rozpoznawać wolę Pana!**⁶

Święty Josemaría chciał, byśmy czuli się narzędziami Chrystusa w dziele oświeclania serc i rozumu ludzi. *Nie możesz być tylko bierny. Musisz stać się prawdziwym przyjacielem swoich przyjaciół: pomagać im. Przede wszystkim przykładem*

² ŚWIĘTY JOSEMARIA, *La Virgen del Pilar*, pośmiertny artykuł opublikowany w 1976 r. („Por las sendas de la fe”, wyd. Cristiandad, str. 172).

³ ŚWIĘTY JOSEMARIA, *To Chrystus przechodzi*, p. 141.

⁴ *Tamże*, p. 149.

⁵ *Tamże*.

⁶ PAPIEŻ FRANCISZEK, przemówienie podczas audiencji generalnej, 7-V-2014.

*swojego postępowania. A potem swoją radą i wpływem, jaki daje zażyłość*⁷. Zażyłość, która otwiera człowieka na radę i stwarza miejsce dla osobistego apostołstwa przyjaźni i zaufania, którego nasz Ojciec nauczał od samego początku.

*Słowa w porę wyszeptane do ucha przyjacielowi, który się chwieje; ukierunkująca rozmowa, którą odpowiednio potrafiłeś sprowokować; fachowa rada, która umożliwia mu udoskonalenie jego pracy akademickiej; i ta dyskretna niedyskrecja, otwierająca niespodziewane horyzonty dla jego gorliwości... To wszystko stanowi „apostołstwo zaufania”*⁸.

Aby skutecznie pomagać innym poprzez radę dostosowaną do ich potrzeb, konieczną rzeczą jest rozmawianie o tym najpierw z Panem na modlitwie. To właśnie tam, w synowskiej rozmowie z Bogiem, otrzymamy światła, które następnie prześlemy naszym przyjaciołom i kolegom. To tam **Duch Święty pomaga nam wzrastać wewnątrznie (...) sprawia, że rozwijamy się pozytywnie, we wspólnocie i pomaga nam, byśmy nie zdawali się na łaskę i niełaskę egoizmu i swojego sposobu widzenia rzeczy (...) Istotnym warunkiem zachowania tego daru jest modlitwa**⁹.

Modlitwa jawi się nam jako najsilniejsza *broń* jaką mamy w zasięgu. Dzięki modlitwie Kościół szedł do przodu przez wieki, i dzięki modlitwie będzie dalej szedł pomimo trudności, które napotka na swej drodze. Podobnie stało się z Opus Dei, *częsteczką* Kościoła, i dlatego święty Josemaría powtarzał wytrwale, że modlitwa jest najskuteczniejszym rozwiązaniem wszystkich potrzeb. Przygotujmy więc nasze rozmowy apostołskie na rozmowie z Bogiem, i uciekajmy się do wstawiennictwa Maryi.

12 maja będziemy z wielką radością obchodzić liturgiczne wspomnienie błogosławionego Álvaro. Pamiętam jak odwiedzał on Matkę Dobrej Rady, blisko Rzymu; przed Nią modlił się w przeddzień konklawe, na którym wybrano Jana Pawła II na następcę świętego Piotra. A z okazji jednego roku Maryjnego jaki zwołał w Opus Dei don Álvaro odniósł się do tego wezwania: «jeśli pragniemy, by nasze dziękczynienie skonkretyzowało się w większym oddaniu się Bogu, by nie zatrzymało się na powierzchownym geście lub na dobrych słowach, musimy uciekać się codziennie z większą intensywnością do Najświętszej Maryi Panny, *Mater boni consilii*»¹⁰.

Kontynuując myśl mojego najukochańszego poprzednika, proszę Was byśmy prosili Maryję – podczas pielgrzymek oraz innych aktów pobożności maryjnej, które każdy może podjąć w ramach osobistej inicjatywy – o dobro rodzin, o pokój na świecie, za Papieża i jego intencje, za potrzeby Kościoła, Dzieła, o powołania, o skuteczność prac apostołskich. Zostawmy te prośby w Jej rękach by przedstawiła je Duchowi Świętemu w uroczystość Zielonych Świątek. «Niech Ona prowadzi nas do Jezusa, do Jedyne i Troiste Boga, w hołdzie dziękczynienia oraz w prośbie o przebaczenie»¹¹.

⁷ ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Bruzda*, p.731.

⁸ ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Droga*, p. 973.

⁹ PAPIEŻ FRANCISZEK, przemówienie podczas audyencji generalnej, 7-V-2014.

¹⁰ BŁOGOSŁAWIONY ALVARO, list z 9-I-1978, nr 8 („Cartas de familia, II, nr 135).

¹¹ *Tamże*.

Nie będę wymieniał pozostałych wspomnień tego miesiąca, wolę żywić przekonanie, że każdy dzień będzie okazją do spotkania z Panem dla każdego i każdej z Was, a także z Maryją.

Z wielką miłością błogosławi Was,

*vuestro Padre
+ Javier*

P.S. Gdy już miałem wysłać ten list do drukarni doszła do mnie wiadomość, że Papież ogłosił heroiczną cnotę Montse Grases. Dziękujemy za to Panu i Jego Matce pod wezwaniem Montserrat, w której wspomnienie liturgiczne otrzymaliśmy tę wspaniałą nowinę. Uciekajmy się do wstawiennictwa tej młodej kobiety w naszych potrzebach.